

## UZASADNIENIE

Pozwem z 15 września 2017 r., M. K. (1) (dalej jako powódka) – reprezentująca małoletnich powodów I. W. i A. W. – wniosła o zasądzenie od M. W. na rzecz małoletnich alimentów w kwocie po 600 zł miesięcznie na rzecz I. W. oraz po 800 zł miesięcznie na rzecz A. W., płatnych do rąk matki z góry do dnia 15-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od września 2017 r. Nadto, powódka wniosła o zabezpieczenie powództwa w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz I. W. oraz po 600 zł miesięcznie na rzecz A. W..

W pozwie wskazano przede wszystkim, że pozwany nie mieszka z powódką i pokrywa koszty utrzymania dzieci w niepełnym zakresie.

Postanowieniem z 28.09.2017 r. Sąd udzielił zabezpieczenia przez zobowiązanie pozwanego M. W., aby do czasu prawomocnego zakończenia sprawyłożył alimenty na rzecz małoletniej powódki I. W. w kwocie po 350 zł miesięcznie oraz na rzecz małoletniej powódki A. W. w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatne do dnia 10 - każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 28 września 2017 r., do rąk matki małoletniej powódki M. K. (2); dalej idący wniosek Sąd oddalił.

W odpowiedzi na pozew z 6.12.2017 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał przede wszystkim, że pozwany mieszka wraz z powódką i dziećmi oraz ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania, zajmuje się opieką i wychowaniem dzieci, partycypuje w kosztach ich utrzymania.

W piśmie procesowym z 18.01.2018 r. powódka podtrzymała pozew.

Na rozprawie 12.02.2018 r. powódka ostatecznie wniosła o zasądzenie alimentów w kwocie 600 zł na rzecz małoletniej I. W. oraz 700 zł na rzecz małoletniej A. W.. Pozwany podtrzymał stanowisko procesowe.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Powódka M. K. (2) i pozwany M. W. pozostawali w nieformalnym związku do lipca 2017 r. Z tego związku mają dwoje dzieci – I. W., urodzoną (...) oraz A. W., urodzoną (...). Strony mimo zakończenia ich związku nadal mieszkają razem w Z. na ul. (...), w mieszkaniu, którego najemcą jest pozwany. Strony prowadzą osobne gospodarstwa domowe.

**Dowód:** - akty urodzenia małoletnich dzieci, k. 4, 5

- przesłuchanie powódki

- przesłuchanie pozwanego

Do lipca 2017 r. powód opłacał w całości rachunki związane z utrzymaniem mieszkania, które łącznie wynosiły ok. 830 zł miesięcznie. Na koszty te składają się wydatki na czynsz (300 zł), wodę i ścieki (100 zł), energię (150 zł) oraz węgiel (3000 zł/rok). Ponadto, pozwany opłacał przedszkole w kwocie 300 zł miesięcznie oraz zaciągnął kredyty na potrzeby mieszkaniowe w łącznej kwocie 60.000 zł. Pokrywa miesięczne raty, które wynoszą łącznie ok. 1.600 zł. Pieniądze z kredytów zostały przeznaczone na cele mieszkaniowe związane z remontem i adaptacją mieszkania. Do lipca 2017 r. pozwany partycypował także w bezpośrednich kosztach utrzymania dzieci, tj. w wyżywieniu, ubraniach, środkach czystości, zabawkach. Nigdy nie odmawiał finansowania potrzeb dzieci.

Z uwagi na to, że strony postanowiły zakończyć swój nieformalny związek to jednocześnie zaprzestały uzgadniać wspólne wydatki na dzieci. Powódka od lipca 2017 r. nie rozmawia z pozwanym, nie wskazuje na konieczność ponoszenia kosztów utrzymania dzieci związanych z wizytami lekarskimi, rehabilitacją, ubraniami. Postanowiła sama zaspokajać te potrzeby dzieci.

Mimo zakończenia związku pozwany nadal ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania, płaci raty kredytu, opłacał przedszkole do grudnia 2017 r. w pełnej wysokości, a od grudnia 2017 r. pokrywa te koszty w połowie. Partycypuje też w wydatkach na dzieci, z tym, że część tego obowiązku od września 2017 r. realizuje w ramach zabezpieczenia sądowego alimentów, przekazując powódce sumę zabezpieczenia w wysokości 650 zł miesięcznie. Tym samym zaprzestał od tego czasu wydawać tyle samo pieniędzy na utrzymanie dzieci związane z wyżywieniem czy odzieżą. Od lipca 2017 r. pozwany uczęszczał z córką A. na rehabilitację, chodził z dziećmi do lekarza, był kilka razy w kinie z córką.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki

- przesłuchanie pozwanego
- umowa najmu mieszkania, k. 25-31
- zaświadczenie o konsultacji z fakturą, k. 33-34
- wyciągi z banku, k. 36-88
- rachunki za energię, k. 91-100
- rachunki za wodę i czynsz, k. 101-113
- rachunki za węgiel, k. 114, 115
- koszty kredytów, k. 120-132

Małoletnia A. jest dzieckiem niepełnosprawnym od urodzenia. Wymaga rehabilitacji.

Koszty utrzymania małoletnich dzieci wynoszą łącznie ok. 2.200 zł miesięcznie.

Na koszty związane z utrzymaniem małoletniej A. składają się wydatki na: środki higieny (300 zł), wyżywienie (200 zł), ubrania i obuwiu (200 zł), wizyty lekarskie (100 zł), zabawki (100 zł), rehabilitację (100 zł) – łącznie 1.000 zł.

Na koszty związane z utrzymaniem małoletniej I. składają się wydatki na: środki higieny (100 zł), wyżywienie (400 zł), ubrania i obuwiu (200 zł), wizyty lekarskie (100 zł), zabawki (100 zł), przedszkole (300 zł) – łącznie 1.200 zł.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki

- przesłuchanie pozwanego
- orzeczenie o niepełnosprawności, k. 139

Powódka pracuje zarabiając ok. 3.300 zł brutto miesięcznie.

Pozwany pracuje uzyskując miesięczny dochód ok. 5.000 zł brutto wraz z dodatkiem funkcyjnym.

Powódka pobiera na małoletnią A. świadczenie rodzinne w kwocie 462 zł miesięcznie.

**Dowód:** - zaświadczenia o zarobkach, k. 146, 149

- zaświadczenie o świadczeniach rodzinnych, k. 148
- umowa o pracę pozwanego, k. 116-119

**Sąd zważył, co następuje.**

Przedstawiony powyżej, ustalony w sprawie stan faktyczny nie uzasadniał ostatecznie - zdaniem Sądu - uwzględnienia powództwa choćby w części.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zgodnie z art. 133 § 1 k.r.i.o. rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W niniejszej sprawie małoletnie dzieci stron nie posiadają majątku wystarczającego na pokrycie kosztów ich utrzymania i wychowania. Stąd też na rodzicach spoczywa obowiązek ponoszenia owych kosztów.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń w sprawie wynika, że oboje rodzice łożą na utrzymanie dzieci – zabezpieczają ich potrzeby mieszkaniowe, opiekuńczo-wychowawcze oraz bytowe.

Bezsporne w sprawie jest, że strony nie tworzą obecnie związku, w związku z czym prowadzą osobne gospodarstwa domowe. Niemniej jednak – wbrew twierdzeniom powódki zawartym w pozwie - w dalszym ciągu zamieszkują razem wraz z małoletnimi dziećmi. W tym miejscu godzi się wskazać, że istotnie powódka wprowadziła Sąd w błąd co do tej okoliczności wskazując adres dla doręczeń dla pozwanego w miejscowości J., nie zaś w Z., gdzie oboje zamieszkują. Ta okoliczność ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie. Ale nie tylko. Wskazać następnie trzeba, że bezsporne pozostaje w sprawie to, że pozwany ponosił i ponosi całość kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania. Okoliczność ta została przyznana przez powódkę, która wręcz wskazała, że nie orientuje się jakie są koszty mieszkaniowe, gdyż nigdy ich nie regulowała. Dalej, w sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że pozwany partycypował w kosztach utrzymania dzieci do lipca 2017 r., zaś po tej dacie czynił to nadal, przy czym od września 2017 r. w ramach zabezpieczenia alimentów w tej sprawie. Mimo tego nadal ponosił koszty bieżącego utrzymania dzieci poprzez wyjazdy do lekarza, na rehabilitację czy do kina, co potwierdziła powódka. Pozwany opiekował się także dziećmi, gdy wracał z pracy – tak, jak miało to miejsce do lipca 2017 r.

Bezsporne w sprawie pozostaje, że powódka po zakończeniu związku z pozwanym postanowiła sama utrzymywać dzieci. Nie informowała pozwanego o potrzebach dzieci, a co za tym idzie o wydatkach na ich realizacji przynajmniej ten fakt na rozprawie, który następnie potwierdził pozwany wskazując, iż nie jest informowany o potrzebnych wydatkach związanych z utrzymaniem córek.

Nie budzi także sporu fakt, iż pozwany zaciągnął kredyty na cele mieszkaniowe i sam ponosi koszty rat kredytowych. Strony nie zaprzeczają tej okoliczności.

Jedyną sporną w sprawie kwestią była wysokość kosztów utrzymania dzieci. Powódka określiła ją początkowo na kwotę 1.600 zł w przypadku małoletniej A. oraz na kwotę 1.200 zł w przypadku małoletniej I. – łącznie 2.800 zł. Pozwany kwestionował wysokość niektórych wydatków na dzieci, głównie w zakresie żywienia i odzieży. W ocenie Sądu powódka zawyżyła niektóre koszty utrzymania dzieci. Z kolei pozwany istotnie te koszty nie doszacował, co zdaniem Sądu wynika z braku doświadczenia w wydatkowaniu pieniędzy na określone potrzeby dzieci, jak żywienie czy odzież. Natomiast pozwana nieznacznie zawyżyła koszty, czyniąc je wygórowane również w zakresie żywienia, odzieży, ale też lekarstw. Nadto, zdaniem Sądu powódka niezasadnie podwyższyła niezbędne koszty utrzymania małoletniej A. w zakresie wydatków na rehabilitację czy inne potrzeby związane z jej niepełnosprawnością. Wszak w tym zakresie otrzymuje zasiłek rodzinny na pokrycie owych kosztów.

Dodać należy, że to, iż strony od lipca 2017 r. ponoszą we własnym zakresie określone wydatki na dzieci należy także uznać za bezsporne. Strony przedłożyły szereg rachunków na okoliczność ponoszonych kosztów, co nie budzi zastrzeżeń. Udokumentowane wydatki potwierdzają ustalenia Sądu co do wysokości kosztów niezbędnego utrzymania dzieci i ich źródła.

Wobec powyższego Sąd ustalił wysokość niezbędnych wydatków bezpośrednich na małoletnią A. na kwotę 1.000 zł, zaś na małoletnią I. na kwotę 1.200 zł – łącznie 2.200 zł miesięcznie. Do tego Sąd ustalił, że koszty utrzymania mieszkania wynoszą ok. 2.400 zł.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do określenia obowiązku alimentacyjnego pozwanego na rzecz jego małoletnich dzieci albowiem pozwany obowiązek ten realizował i nadal realizuje. Co więcej, pozwany nie tylko partycypuje w kosztach utrzymania dzieci, ale także sprawuje bezpośrednią pieczę nad nimi. Wszak strony postępowania mieszkają razem i jednocześnie sprawują opiekę nad małoletnimi córkami. W zakresie rozkładu kosztów utrzymania dzieci, ponoszonych przez obie strony stwierdzić należy, że ów rozkład kosztów jest nieco większy po stronie pozwanego, niż po stronie powódki.

Sąd dostrzega, że obowiązek utrzymania dzieci przez strony in concreto odbiega od typowego rozkładu kosztów. Z jednej bowiem strony na powódce spoczywa większa część wydatków bezpośrednich na dzieci, związanych z wyżywieniem, odzieżą, środkami higieny, zabawkami, lekami czy rehabilitacją. Niemniej jednak pozwany również partycypował i nadal partycypuje w owych kosztach, co dowodzą przedłożone do sprawy rachunki, niekwestionowane przez powódkę. Z drugiej strony pozwany ponosił i nadal ponosi wszelkie koszty utrzymania mieszkania, a nadto koszty przedszkola. Należy podkreślić, że stan taki wynika li tylko z braku porozumienia stron co do sposobu ponoszenia kosztów utrzymania dzieci, braku komunikacji w tym zakresie, co powoduje, że każda ze stron wydatkuje na dzieci, nierzadko podwójnie. Znamienne jest, że powódka zarzuca pozwanemu, że nie łoży na utrzymanie dzieci, a jednocześnie wskazała, iż nie zwracała się do pozwanego, aby pokrył jakieś koszty utrzymania dzieci przyznając przy tym, że pozwany wcześniej nigdy nie odmawiał zapłaty za cokolwiek. W tym stanie rzeczy brak właściwej komunikacji przy jednoczesnym spełnianiu obowiązku utrzymania dzieci przez obojga rodziców we właściwym zakresie nie pozwala na nałożenie tego obowiązku sądownie. Jednocześnie ów brak porozumienia, choć jest sytuacją wadliwą, to jednak nie działa z niekorzyścią dla dzieci, które mają zaspokojone najważniejsze potrzeby.

Na zakończenie wskazać należy, że pozwany przyczynia się do ponoszenia kosztów utrzymania mieszkania w kwocie średnio 2.400 zł, co oznacza, że ponosi te koszty we własnym zakresie w  $\frac{1}{4}$  oraz  $\frac{3}{4}$  w odniesieniu do pozostałych członków rodziny, a zatem i wobec pozwanej, co daje 1.600 zł na rzecz powódki i dzieci. Do tego pozwany ponosi koszty przedszkola oraz inne koszty utrzymania dzieci w zakresie rehabilitacji, lekarstw, zabawek czy kultury. Dostrzec należy, że pozwany zaniechał łożenia na dzieci w wyższych kwotach dopiero, gdy został zobowiązany do płacenia alimentów w ramach zabezpieczenia. Gdyby owego zabezpieczenia nie było, to jak pokazało postępowanie dowodowe, pozwany nadal ponosiłby wyższe koszty utrzymania córek. Z kolei powódka przeznacza ok. 1.600 zł na utrzymanie dzieci poprzez ponoszenie kosztów zakupu odzieży, wyżywienia, zabawek, środków higieny, czy częściowo lekarstw. Jak już wcześniej wspomniano część kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją jest finansowane z zasiłku rodzinnego, co obniża koszty utrzymania obciążające rodziców. Tym samym obie strony ponoszą porównywalne koszty utrzymania dzieci, zapewniając im należyte utrzymanie, adekwatne przy tym do ich zarobków.

Na zakończenie dodać należy, że w sytuacji, w jakiej obecnie znajdują się strony dopiero brak porozumienia skutkujący brakiem łożenia na utrzymanie dzieci zagrażający brakiem możliwości realizacji ich potrzeb życiowych (mieszkaniowych, bytowych, opiekuńczych) może stanowić podstawę do rozważenia określenia obowiązku alimentacyjnego po stronie jednego z rodziców. Dopóki rodzice zabezpieczają potrzeby dzieci w porównywalnej części brak jest podstaw do nakładania sądowego obowiązku alimentacyjnego na któregoś z nich.

Z tych względów – mając powyższe na uwadze – Sąd oddalił powództwo w całości, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.